

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 10, 2022

JOANNA OGORZAŁEK

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE, LONDYN
ORCID 0000-0002-4626-4963

IGNACY JAN PADEREWSKI
– APOSTOŁ POLSKIEJ NIEPODLEGŁOŚCI,
UOSOBNIENIE NIEPOSPOLITEJ INTELIGENCJI,
MISTRZ Z RIOND-BOSSON

*Aby zrozumieć dzieło sztuki, artystę, grupę artystów,
trzeba sobie przedstawić dokładnie stan ogólny ducha
i obyczajów czasu, do jakiego należą.*

Kossak, 1973, s. 270

WYMARZONY DOM

Ignacy Jan Paderewski przez wiele lat marzył o znalezieniu domu, oazy spokoju, do którego mógłby wracać po długich i wyczerpujących *tournée*. Wszystkie jego początkowe inwestycje w nieruchomości okazały się chybione. Wreszcie pod koniec lat 90. XIX wieku muzyk znalazł miejsce – jak sam określił – spełniające wszystkie jego marzenia. Za sumę 375 000 franków został właścicielem nieruchomości w szwajcarskim kantonie Vaud. Była to malownicza posiadłość Riond-Bosson, znajdująca się niedaleko starej i urokliwej miejscowości Morges w Szwajcarii (MNW, 1992).

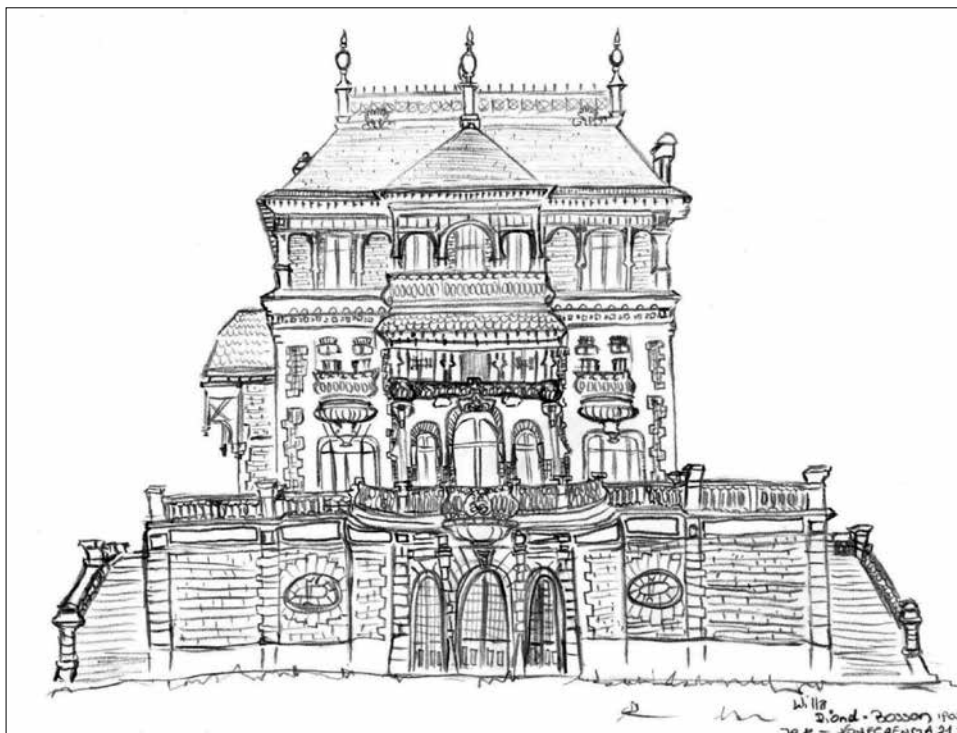
Złośliwi opisywali tę szwajcarską willę w gminie Tolochenaz jako *połączenie wiejskiej chaty z pałacem dożów* (Wroński, 2018), *szalet w pobliżu Morges* (Dąbrowski, 2021) czy okazałą, *odwróconą do góry nogami komodę* w gąszczu zieleni, tak typowej dla tego kraju (Narkowicz, 2000). Ta siedziba, z racji pompatycznej, kiczowatej formy, z rozległym inwentarzem (Kędziora, 2010), gdzie przepych z całą naturalnością sąsiedował z wiejską prostotą, jest nierozzerwalnie związana z mitem Paderewskiego (Musée Paderewski, 2016). Willę otaczał rozległy park i ogród, a z olbrzymiego tarasu roztaczał się widok na Jezioro Genewskie oraz majestatyczny Mont Blanc. Położenie domu było zachwycające (New York Times, 1941). Urzeczony atmosferą i górskim krajobrazem, muzyk bezzwłocznie nabył posiadłość, gdy wystawiono ją na sprzedaż. Siedząc na tarasie swojego czteropiętrowego zamku z drewnianym dachem, przyglądał się sosnom, lipom i cedrom, czerpiąc także przyjemność z uprawy latorośli winnej oraz brzoskwiń, jabłoni i gruszy (Time, 1929).

Paderewskiego bardzo zajmują trawniki, ogrody i sady. Jedno z jego ulubionych zajęć domowych jest koszenie trawy. Chętnie wykonuje on prace rolne. Przebiera się w roboczy strój i wychodzi z pracownikami na pole. W jego sadzie miejsce honorowe zajmują wiśnie rodem z Polski, których jest w sumie 4 tysiące. Paderewski robił z nich kirsch ciesząc się wielkim powodzeniem na rynku i ceniony za swój smak (Teatr Wielki, 2018).

Na rozległym majątku ziemskim poza ogrodami warzywnym i owocowym, dwoma sadami, winnicą, polami uprawnymi (Kledzik, 2020) czy równie imponującą hodowlą drobiu ozdobnego i wielu rzadkich gatunków ptaków, pasło się stado szkockich rasowych baranów – osobliwy podarunek od króla Anglii (Wroński, 2018).

Paderewski kupił posiadłość po rocznej dzierżawie z myślą o chorym synu. Willa ta z 1883 roku była zbudowana w stylu śródziemnomorskim. Część piwniczna obejmowała kuchnię oraz oranżerię przykrytą tarasem, parter – hall z drewnianą galerią, salon w stylu Ludwika XVI z okazałą biblioteką i fortepian Érarada, jadalnię w stylu Ludwika XVI i gabinet pianisty. Na pierwszym piętrze znajdowały się pokoje gościnne z toaletami, na drugim – siedem pokoi używanych przez Paderewskiego, jego syna Alfreda i siostrę Antoninę Paderewską-Wilkońską, później także przez żonę, najważniejszą kobietę w jego życiu, na trzecim – pomieszczenia dla służby (Kędziora, 2010, s. 207).

W 1921 roku Paderewski zrezygnował ze wszystkich oficjalnych stanowisk. Ze względu na piękność miejsca i wyborny klimat rezydencja Riond-Bosson



1. Joanna Ogorzałek, grafika „Willa Riond-Bosson w Szwajcarii w 1900 r.”

stała się upragnionym domem, gdzie artysta mógł odpocząć i zaznać rodzinnego ciepła. Mistrz powrócił do fortepianu i zaczął ćwiczyć po kilka godzin dziennie. *Mam dom tak piękny, że nie mogę skupić się na pracy. Chcąc pracować, muszę z niego wyjeżdżać, gdyż miejsce to stworzono dla przyjemności i nie do niczego innego* (Lorkowska, 2020, s. 6). Bardzo do gustu Paderewskiemu przypadło kino, zwłaszcza westerny i komedie z Charlie Chaplinem (Sadurska, 2020). Ponownie zaczął koncertować w 1923 roku (Olczak, 2018a).

GŁÓWNY LOKATOR I GOŚCIE

Wmniej więcej tym samym czasie rozwój faszyzmu we Włoszech i nazizmu w Niemczech spowodował Paderewskiego z powrotem na polityczną arenę. Jego nowoczesny pałac stał się kuźnią politycznej myśli (Konecka, 2018) i miejscem dyskusji polskich polityków, którzy znaleźli się na emigracji.

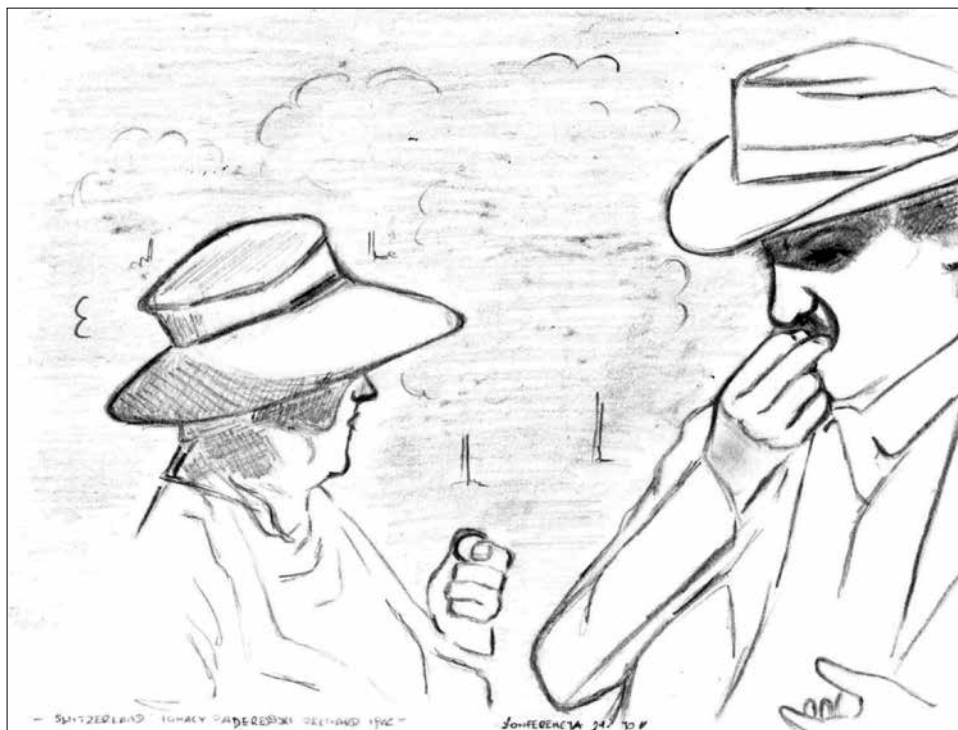
Genialny muzyk przyjmował u siebie nie tylko ludzi polityki. Dla Paderewskiego fortepian jest wszystkim – *okiem, uchem, sercem i ustami; śpiewa w tonach fortepianu, on nim żyje i przez niego obcuje ze światem* (Nizińska, 2019,

s. 3). Niezwykle ważna była też dla kompozytora edukacja młodych polskich artystów, aby przekazać im doświadczenie i umiejętności. Dziś niewiele wiadomo o jego regularnej pracy pedagogicznej i metodach nauczania chociażby ze względu na długotrwałe *tournée* koncertowe. Jednakże do sprawy edukacji młodzieży przejawiającej zdolności muzyczno-artystyczne artysta przywiązywał wiele wagi. Przez cztery kolejne lata 1828–1932 w swojej szwajcarskiej posiadłości przyjmował i uczył młodych pianistów oraz kompozytorów (Błaszczuk, 2014; PSM, 2021) ze Stowarzyszenia Młodych Muzyków Polaków w Paryżu, którym ufundował stypendia (Orzechowski, 2019a) i zorganizował trzymiesięczny pobyt z warunkami do pracy kształcząco-twórczej (Narkowicz, 2000). Głośno wyraża myśl, iż dla artysty nie istnieją żadne konwencjonalne prawidła i zasady: *Niedziela trwa dni siedem albo nie ma jej wcale* (Eustachiewicz, 1982, s. 340). Według Baranowskiego (2005), autorytet mistrza przekazującego swoim podopiecznym wartości uniwersalne i ponadczasowe, jest przede wszystkim pokorą wobec prawdziwej sztuki i obyczajów czasu, do jakiego należał (Kossak, 1973, s. 270).

Tak opisuje swoją artystyczną wizytę z wielkim człowiekiem młody Artur Rubinstein:

Na końcu rozległego ogrodu stał dom z drewna i cegły, architektonicznie nieciekawcy: ni to willa, ni to zamek, przypominał raczej wygodny pension de famille w miejscowości letniskowej. Drzwi otworzył uprzejmie uśmiechnięty kamerdyner, który zaprowadził mnie do ogromnego kwadratowego, dwukondygnacyjnego hallu, otoczonego krużgankiem, skąd drzwi prowadziły do pokoi położonych na piętrze. W środku hallu stał duży stół bilardowy. Kamerdyner odebrał ode mnie płaszcz i kapelusz i poprosił, abym na mistrza zaczekał w salonie, do którego otworzył mi drzwi na wprost wejścia. [...]

Z admiracją i wdzięcznością wszedłem do imponującego salonu. Przede wszystkim uderzył mnie widok dwóch fortepianów, ustawionych wzdłuż wykuszowych okien i zwróconych klawiaturami do siebie. Do prowadzących na przestronną werandę, usytuowanych centralnie podwójnych szklanych drzwi dojść można było wąskim przejściem między fortepianami. Na ścianach wisiały trzy portrety mistrza. [...] Środkowe drzwi rozwarły się na oścież i pojawiło się Słońce, tak, Słońce. Był to Paderewski, wciąż jeszcze młody. Z grzywą złotych włosów, tego samego koloru wąsami i kępką włosów między ustami a podbródkiem przypominał lwa. [...] Paderewski był świetnym causeurem, mówił głosem wysokim, przypominającym głos recytującego tenora, lekko sepleniąc przy wymawianiu litery „s”, tak, że słyszało się „sz” lub „ś” z lekkim poświstem. Efekt był urzekający (Rubinstein, 1986, s. 91–95).



2. Joanna Ogorzałek, grafika „Helena i Ignacy Paderewscy”

W Riond-Bosson odbywały się elitarne kursy mistrzowskie dla utalentowanych polskich pianistów przygotowujących się do udziału w Konkursach Chopinowskich w Warszawie. Byli wśród nich m.in.: Stanisław Szpinalski, Henryk Sztompka i Władysław Kędra, którzy w przyszłości zdobyli tytuł laureata (Popis, 2020), a także Zygmunt Dygat, Albert Tadlewski, Aleksander Brachoci (PSM, 2021), którzy doskonalili swój kunszt wykonawczy i osobowość artystyczną. Z czasem do grona dołączył Karol Małcużyński (Sadurska, 2020). W 1937 roku we współpracy z Ludwikiem Bronarskim i Józefem Turczyńskim, delegatami Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Paderewski rozpoczął pracę nad wydaniem *Dzieł wszystkich Fryderyka Chopina*, które opublikowane po wojnie, obecnie uzyskały najwyższy, bo kilkumilionowy nakład (Popis, 2020).

Obyty w świecie i podziwiany, zawsze uważał, że tylko nieustanna praca nad sobą i niekończące się ćwiczenia są w stanie rozwinąć posiadany talent. Podobno w podróż brał ze sobą klawiaturę, która służyła mu do ćwiczeń „na sucho” (Powstanie Wielkopolskie, 2019):

Każdy człowiek powinien zdawać sobie sprawę z faktu, że dobre i trwałe wyniki osiągnąć można jedynie drogą krótkich, lecz ciągłych, codziennych wysiłków. Jednorazowy wysiłek jest kompletnie jałowy. Prawdziwą umiejętność zarówno w nauce i w sztuce, jak i w każdym innych zajęciach, zdobyć można tylko codzienną pracą i codziennym wysiłkiem. I to jest bezwzględnie pewne (ORPEG, 2021).

Władysław Kędra, jeden z jego uczniów, tak wspominał grę swego nauczyciela: *Dojrzałość i głębia jego interpretacji, romantyzm gry wprost do serca płynący i czar uwodzenia słuchaczy stawiały go na osobnym piedestale* (Sadurska, 2020).

Zwykle pod koniec czerwca zjeżdżaliśmy do Morges (Kurier Poznański, 1914). Pierwsze kilka dni spędziliśmy na poszukiwaniu kwater i wynajmowaniu fortepianów, które trzeba było sprowadzić z Lozanny (Dygat, Piłatowicz, 1935). Cała klasa spotykała się w pracowni mistrza raz w tygodniu, w sobotę. Lekcje rozpoczynały się o trzeciej po południu i trwały, z krótką przerwą na podwieczorek, do późnego wieczora. Wszyscy uczniowie byli przez cały czas obecni, siedząc tak, aby mogli widzieć ręce grającego kolegi oraz ręce mistrza, gdy przegrywał on na drugim instrumencie poszczególne fragmenty. Największy nacisk kładł Paderewski u swych uczniów na uderzenie, barwę dźwięku, przejrzystość gry i doskonałą pedalizację, jak również na unikanie niepotrzebnych ruchów, właściwy układ ręki i ładną postawę przy fortepianie (Baranowski, 2005).

Nie było takiego pianisty jak Paderewski w naszych czasach ani żadnych innych. Historia zapewne przydzieli mu miejsce trzeciego w dynastii największych mistrzów klawiatury, którymi byli kolejno: Franciszek Liszt, Anton Rubinstein i Ignacy Jan Paderewski (Teatr Wielki, 2018).

Leopold Stanisław Szpinalski bezpośrednio po zakończeniu serii letnich kursów w Riond-Bosson powiedział w jednym z wywiadów:

Paderewski nie uczył nas bynajmniej kopiowania swej własnej gry, on uczył nas sztuki bezwzględnej, którą sami zabarwiamy cechami indywidualnymi. Sądzę, że ta wierność wobec tekstu jest dwustronną gwarancją: przed manierą własną i przed imitowaniem mistrza (Dybowski, 1955).

Dla Ignacego Paderewskiego fortepian był jak drugi język ojczysty. Powszechnie uważano go za duchownego spadkobiercę Fryderyka Chopina. Koledzy muzycy, np. kompozytor Zygmunt Noskowski, krzywili się na nadchodzącego z zagranicy zachwyty, mówiąc, że *Paderewski zawsze był i będzie przeciętny* (Orzechowski, 2019b), a *przesadne dowolności w tempach i w ekspresjach nie przekonywały* (Rubinstein, 1986, s. 106). I tak było w Polsce zawsze. W przeko-

naniu Orzechowskiego, zazdrość środowiska muzycznego była tak wielka, że geniusza pomniejszono i zapomniano (Orzechowski, 2019b).

Twórczość kompozytorska Paderewskiego wyrosła z polskiej szkoły narodowej – po Chopinie i Moniuszce. Recitale, które przedkładał nad koncerty symfoniczne – zwykle otwierał jedną z ulubionych sonat Beethovena: *Appassionatą* f-moll, op. 57 lub *Księżycową* cis-moll, op. 27. Był reprezentantem pianistycznej szkoły Teodora Leszetyckiego, ale indywidualnie traktował tempo *rubato*. W stylu Paderewskiego niemałą rolę odgrywały walory jego prezencji (Narkowicz, 2000). Symfonia h-moll *Polonia* promieniowała różnorodnością brzmień myśli muzycznych i poetycką naturą mistrza z sercem skierowanym ku Polsce. Skłaniając się ku symbolom państwowym, w tej symfonii możemy usłyszeć fragment z hymnu narodowego. Kompozytor w *Fantazji polskiej* powiązał efektowne wirtuozostwo pianistyczne z polskim charakterem tematyki krakowiaka, kujawiaka, mazura (Hanuszewska, 1965, s. 108). W operze *Manru* elementy muzyki góralskiej były dla stałego bywalca i miłośnika Tatr źródłem klawiszowych natchnień (Kossak, 1973, s. 388). Cykl utworów stylizowanych na fortepian na cztery ręce pt. *Album tatrzańskie* powstał dzięki kawalerskim wędrownikom po góralskich wsiach z przyjacielem Tytusem Chałubińskim (Bieńkowska, 1970, s. 303).

Dom państwa Paderewskich zawsze cieszył się szczęściem rodzinnym i był pełen gości. Po 20-letniej przerwie w kontaktach swoją obecnością zaszczyliła go Helena Modrzejewska z małżonkiem Karolem Chłapowskim. Wybitna aktorka teatralna swoje pierwsze spotkanie opisuje tak:

Przy fortepianie głowa Paderewskiego w aureoli gęstych, złotych włosów i delikatne kobiece niemal rysy sprawiły na jakiegoś anioła Botticellię albo Fra Angelicę. Grając, tak był pochłonięty muzyką, że ta intensywność przeżycia miała działanie aż hipnotyczne. Frazował z taką wyrazistością i zrozumieniem sensu utworu (Bieńkowska, 1970, s. 296; Olczak, 2018a).

Tę wybitną indywidualność, która sama o sobie zwykła mawiać: *Nie wiem, czy umiem grać, natomiast wiem, że umiem mówić* (Nowakowski, 1941), ludzie bardzo pokochali. Mistrz tonów zachwycał, porywał, fascynował. Był inspiracją dla artystów i natchnieniem dla poetów: *Jest bowiem w twojej urodzie jakiś słodki powab [...] I jest w twojej duszy cały wielki, pierwotny smutek naszej ziemi* (Gailiun, 2008, s. 20). Paderewski osiągnął większą sławę i potężniejszy wywarł wpływ na słuchaczy niż wszyscy ówcześni tytani fortepianu. Ponadto kosmyk jego płomiennych rudych włosów był relikwią ówczesnej „popkultury” (MKiDN, 2020).

W monodramie *Gra w pchełki* Jerzy Kuncewicz opisuje swój pobyt u genialnego muzyka tymi słowami:

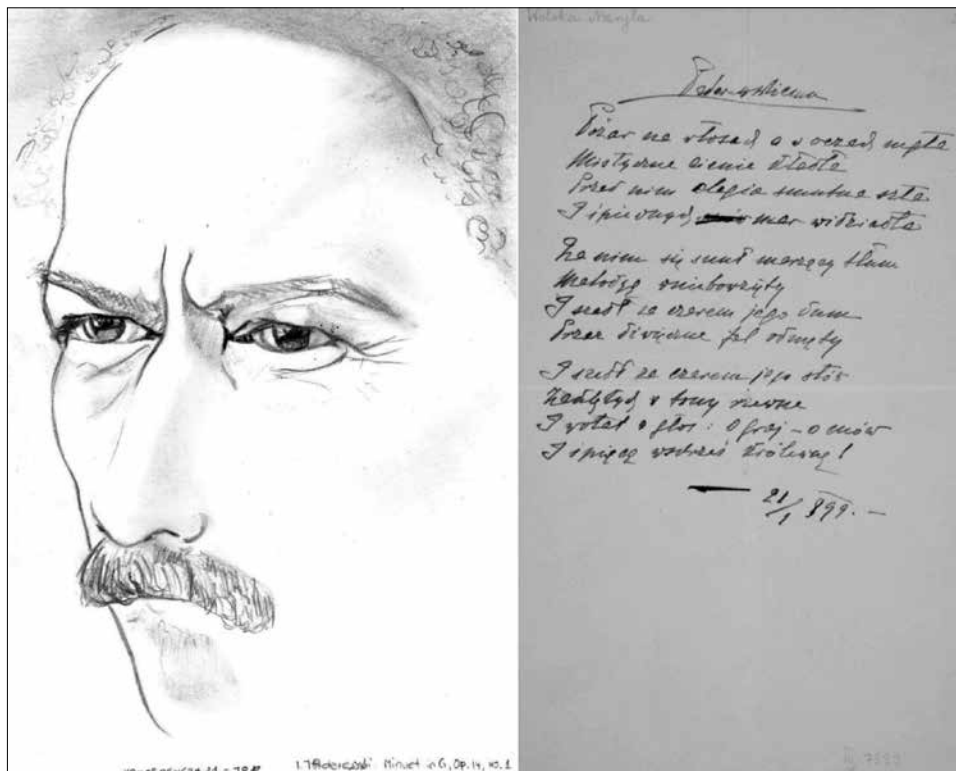
Mój podwieczorek w Morges, na który zaprosił mnie Mistrz, a zwłaszcza „lemańskie” ciasteczka i ich niepowtarzalny smak, przenoszą mnie nieustannie do szwajcarskiej rezydencji jednego z najwybitniejszych Polaków. Dla swojego narodu zrobił tak wiele dzięki talentowi dyplomatycznemu i muzycznemu. Słyszę często jego słowa, w których wspominał pewną skrzypaczkę. Czas odsłonić w tym miejscu powód drugi, dla którego przyjął mnie Paderewski tak serdecznie. – Pan jest mężem [Marii Kuncewiczowej], córki pięknej Róży, mojej koleżanki z czasów konserwatorium. [...] Proszę przekazać jej córce słowa trwałej pamięci (Konońska-Michalak, 2012).

Depezę z zaproszeniem otrzymał również Zdzisław Czermański:

W Morges usiedliśmy w milej oplecionej winem restauracyjnej altance. Przed nami w słońcu błyszczało śliczne jezioro [...]. Po herbacie Paderewski podał mi otwarte pudło cygar. Jedno w nim tylko było cygaro, a przy dotknięciu zapiszczało żałośnie (była to zabawka, zrobiona z gumy, dla „nabierania” gości). Widząc pana Paderewskiego w tym usposobieniu, pomyślałem, że prócz tych zawijasów uroczystego i hołdowniczego języka, układanych na jego cześć, należy mu się także trochę żywych kwiatów naszej zwykłej, prostej mowy (Czermański, 1966, s. 267).

Paderewski twierdził: *Rytm jest muzyki tętnem. Równa się biciu serca, świadczy o jego istnieniu, dowodzi jego żywotności* (Paddymania, 2020), dlatego w swojej twórczości ma również „hit popowy” – *Menuet G-dur*, op. 14. Napisał go w 1886 roku jako żart muzyczny w stylu Mozarta, czym próbował dorównać swym talentem geniuszowi, uznawanemu przez przyjaciół doktora Tytusa Chałubińskiego (Rubinstein, 1986, s. 136) i Aleksandra Świętochowskiego za najlepszego kompozytora (Nizińska, 2019, s. 19), wygłaszających wciąż te same zachwyty:

– Mozart! To geniusz. Nikt inny nie potrafi stworzyć takiej muzyki! – Co za styl! Jaka klarowność. Po prostu niezrównany. Wreszcie Paderewski miał tego dość. Kiedy zacny doktor jak zwykle poprosił o utwór Mozarta, pianista zagrał świeżo skomponowanego menueta. Chałubiński przyjął go z zachwytem. – Co za cudny utwór! Niech Pan powie, mój drogi, czy znalazłby się dzisiaj kompozytor zdolny do napisania czegoś równie pięknego? – Jest taki – to ja! – odparł Paderewski ze śmiechem (Bieńkowska, 1970, s. 303).



3. Joanna Ogorzałek, grafika „Ignacy Jan Paderewski – menuet w koncertach i bisach” oraz wiersz Maryli Wolskiej „Paderewskiemu”, 1899 r.; <https://www.worldcat.org/title/fragment-korespondencji-heleny-i-ignacego-paderewskich/oclc/909096280>; <https://polishmusic.usc.edu/research/publications/polish-music-journal/vol4no1/paderewski-in-poetry/>

Menuet, ku wielkiemu zaskoczeniu artysty, cieszył się ogromnym powodzeniem wśród publiczności i stał się wizytówką Paderewskiego (Nizińska, 2019, s. 19).

Artur Rubinstein wspominał też:

Rano po śniadaniu, sadowiłem się w hallu z jakąś dobrą książką, cały czas słuchając, jak mistrz ćwiczy w pokoju na piętrze [...] niektóre trudniejsze ustępy powtarzając po sto razy. Po pośpiesznie zjedzonym obiedzie pracował aż do godziny siódmej. Wtedy to wołał mnie i wychodziliśmy do ogrodu, by rozegrać partię kręgli. Obiad był zawsze obfity i z szampanem, a po kawie grywaliśmy trochę w bilard. Paderewski uwielbiał te gry, mówił, że utrzymuje to go w dobrej formie. Późnym wieczorem lubił siadać do kart i sam z sobą grał w brydża: w skupieniu, z uwagą rozdawał karty, a potem rozgrywał, ściśle przestrzegając wszystkich przepisów brydżowych. Ostatniego wieczora zasiadł do jednego z fortepianów

w salonie i przez jakieś dwie godziny grał dla mnie, zwracając mi uwagę na rozmaite trudności pianistyczne, objaśniając problemy palcowania, technikę pedałizacji, [...] od czasu do czasu urzekał mnie ślicznie zagrana frazą lub przepięknym, nie rzadko wzruszającym brzmieniem (Rubinstein, 1986, s. 96).

W 1930 roku Ignacy Jan Paderewski sporządził testament, w którym zapisał m.in.:

Wszystkie dzieła sztuki znajdujące się w domu moim Riond-Bosson – zbiory chińskie, pamiątki, dyplomy, adresy, fotografie osób wybitnych zapisuję Muzeum Narodowemu w Warszawie z warunkiem, iż przeznaczy na nie osobny pokój. Fortepian koncertowy Steinway jeden jest tylko moją własnością, rękopisy muzyczne oraz partytury przekazuję Konserwatorium Muzycznemu w Warszawie. [...]

Wszystkich, którym niechcący i niesłusznie sprawiłem przykrość lub też ich obraziłem mimowolnie – pokornie przepraszam, przyjaciółom serdecznie wdzięczny, do wrogów nie mam żalu. Krzywdy doznane, a doznałem ich wielu, po chrześcijańsku przebaczam. Nie mogę tylko przebaczyć tym pysznym i nikczemnym, co myśląc jedynie o korzyściach osobistych i wywyższeniu własnym, prowadzili i prowadzą Ojczyznę do zguby, a Naród do upodlenia (Popis, 2020).

OPUSZCZENIE SIEDZIBY

23 września 1940 roku Paderewski opuścił swój pozornie bezpieczny dom w Szwajcarii i wyjechał do Stanów Zjednoczonych, by osobiście orędownać za sprawą pomocy Europie i pokonania nazizmu. Zamierzał tam przede wszystkim, wraz ze środowiskami tamtejszej Polonii, organizować pomoc dla rodaków w kraju. Istotnie, o wyjeździe wiedzieli jedynie najbliżsi przyjaciele artysty. Od kwietnia 1940 roku jego muzyka znajdowała się na niemieckiej czarnej liście „sztuki zwyrodniałej” obok nazwisk kompozytorów pochodzenia żydowskiego. Nic więc dziwnego, że artysta i jego bliscy mieli poważne obawy o swoje bezpieczeństwo mimo zapewnień oficjalnych kół niemieckich o braku niebezpieczeństwa (Jędruszczak, Leinwand, 1974, s. 387–388; Sobolewski, Majcherowicz, 2017).

W momencie wyjazdu ze Szwajcarii Paderewski był żegnany przez przyjaciół: państwa Opieńskich, Aleksandra Ładosia – posła (ambasadora) polskiego w Szwajcarii, Józefa Turczyńskiego, państwa Sienkiewiczów. Nie była to więc „ucieczka w tajemnicy, przed wszystkimi” czy też „uprowadzenie” – jak się to niekiedy słyszy. Paderewski przed wyjazdem do USA nagrał dla radiostacji Radio-Sottens pożegnalne przemówienie do Szwajcarów w języku francuskim, emitowane już po jego wyjeździe, w którym wyjaśnił motywy swej decyzji

o opuszczeniu Szwajcarii. Trasa podróży Paderewskiego, jego siostry i rodziny Strakaczów oraz Ignacego Kołłupajły (który kierował drugim samochodem) wiodła przez Hiszpanię i Portugalię (Perkowska-Waszek, 2010, s. 6–7).

Ponad 40 lat (z przerwami) Paderewski mieszkał w szwajcarskiej willi Riond-Bosson, pozostawiając po sobie pamiątkę mniej lub bardziej malowniczych anegdot, które do dziś w Morges tworzą jego legendę. W czynieniu dobra wokół siebie i bardzo aktywnego życia ten *czarodziej w peruce światła, z oczami jak gwiazdy* (Musée Paderewski, 2016) stąd działał na rzecz rodaków poszkodowanych w czasie I wojny światowej, tu wspierał młodych polskich artystów. Tu w latach 30. założył opozycyjny wobec sanacji Front Morges, zawiązany w 1936 roku przy udziale Władysława Sikorskiego, Wincentego Witosa oraz Józefa Hallera (Narkowicz, 2000).

W Szwajcarii darzony był wielką estymą i cieszył się popularnością (Zieliński, 2018). Żył i działał między wielką a małą historią, między sztuką dźwięku a stylem życia, między Szwajcarią a resztą świata. Z tej oazy spokoju uczynił centrum swoich niezliczonych aktywności, wyciskając piętno na całym regionie zarówno malowniczym towarzystwem, które przyciągał, jak i wyjątkowymi wydarzeniami muzycznym, którymi obdarzał melomanów (Musée Paderewski, 2016). *On z wielkich i prawych najpierwszy* (Olczak, 2018b) nie zapomniał nigdy, że jest Polakiem. Dzielił się z ojczyzną nie tylko sławą. Na swoim amerykańskim grobie kazał umieścić napis:

Jestem tutaj tymczasowo. Zamierzam wrócić do Polski [...]. Polska – to słowo nie jest tak oczywiste ani tak słodko szumiące jak „tęsknota”. A przecież człowiek, który chce, który musi być artystą swego narodu i swej ojczyzny, chce i musi dobrze rozumieć, czym jest ów naród i owa ojczyzna (Broszkiewicz, 1952, s. 252).

11 lat po śmierci Ignacego Jana Paderewskiego, w 1952 roku posiadłość wraz ze sporą liczbą przedmiotów została sprzedana muzykowi George'owi Filipinetemu, ten z kolei rok później odsprzedał ją, a zysk z niej przekazał na utworzenie Szwajcarskiej Fundacji im. I. J. Paderewskiego. Kolejny właściciel Aga Khan III miał zamiar urządzić w niej muzeum artysty. Władze szwajcarskie tak go jednak nękały, że po roku zrezygnował z projektu i odsprzedał posiadłość handlarzowi bydła, a ten rzeźnikowi (Szlachtycz, 1999). Pałacyk przechodził z rąk do rąk, aż do 1965 roku. Wtedy to odbyła się wyprzedaż pamiątek po wielkim Polaku. Te, które udało się odnaleźć i ocalić, zostały przez Jerzego Waldorffa zgromadzone w gmachu dawnej Podchorążówki w warszawskich Łazienkach. Od 14 listopada 1988 roku oficjalna nazwa tego gmachu brzmi: Muzeum Ignacego Jana Paderewskiego i Wychodźstwa Polskiego w Ameryce (Kędzióra, 2010, s. 207).

W ogrodzie, który już dawno stracił dawną urodę, założono plantację kapusty. Potem rzadkie rośliny i drzewa poszły pod topór. Następnie willę przeznaczono na poligon doświadczalny dla młodych saperów, którzy ostatecznie ją wyburzyli (wysadzając w powietrze) w trakcie budowy autostrady, którą postanowiono przeprowadzić przez środek parku.

Route Ignace Paderewski bez trudu trafimy na teren dawnej posiadłości. Tuż za domem rozciąga się pasmo drzew, nad którymi górują Alpy – Jura. Droga, nosząca imię Paderewskiego, równoległa do autostrad, prowadzi do Riond-Bosson. W miejscu byłego parku i pięknego terenu spacerowego znajdują się dziś nowoczesne, imponujące budynki, m.in. Ecole de Construction (Szkoła Konstruktorów) oraz Federation Vaudoise des Entrepreneurs (Federacja Przedsiębiorców Kantonu Vaud). Trochę wiekowych drzew pamiętających czasy odleglejsze niż XX wiek i wyjście na boczny taras, skąd widać ten sam widok – Alpy i Lemany – sprawiają, że wizyta tu jest nostalgiczna. Z dawnych zabudowań zachował się piętrowy budynek kryty czerwoną dachówką – jak to w Szwajcarii: wąskie okna od północy i szerokie od południa, z werandą i balkonikami. Prawdopodobnie dla służby Paderewskiego stać było na wygodne i dostatnie życie. Zarówno on, jak i jego żona Helena mieli osobistych sekretarzy. Jeszcze jedna pamiątka to ośmiograniasty piętrowy gołębnik z fontanną wewnątrz. Wielbicielek tych ptaków była pani Helena.

Na tabliczce widnieje napis:

Pawillon Paderewski
Ignace Jan Paderewski
Musicien et homme d'Etat
1860–1941

Historia wizerunku wybitnego kompozytora budzi uczucie sympatii i porывa największe audytoria. Ignacy Jan Paderewski był najsłynniejszym pianistą swoich czasów. W filmie „Sonata księżycowa” (1937–1938) został utrwalony dla potomności wizerunek wielkiego artysty. Był *wirtuozem podwójnym: klawiatury i mównicy* (Teatr Wielki, 2018), *prawdziwą gwiazdą i idolem tłumów* (Król, 2019), a nawet *niekoronowanym królem Polski* (Stańczyk, 2021). Był bohaterem sztuki i patriotą niezłomnym. Płynnie posługiwał się siedmioma językami. Jego czar osobisty, dobroczynność i magiczny nastrój misterium wpisał się w serca szlachetnej ludzkości.

Choć żył w ciągłej podróży, chętnie powracał do szwajcarskiego miasteczka pełnego spokoju i łagodnego powietrza. Zarówno Morges, jak i Lozanna oraz Vevey nadały naszemu wielkiemu Polakowi tytuł honorowego obywatela, którego urok osobisty po dziś dzień odbija się w lustrze Jeziora Lemańskiego.

BIBLIOGRAFIA

- Baranowski, T. (2011). Z kart historii pianistyki polskiej... Stanisław Leopold Szpinalski. Spotkania z mistrzami fortepianu i pedagogiki fortepianowej, s. 69. Akademia Muzyczna w Białymstoku. Pobrane z: <http://chopin.man.bialystok.pl>, dostęp 23 I 2023.
- Bieńkowska, D. (1970). *Lekarz starej Warszawy*. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.
- Błaszczyk, L. T. (2014). Żydzi w kulturze muzycznej ziem polskich w XIX i XX wieku. Słownik biograficzny. Pobrane z: <http://sztelt.org.pl>, dostęp 9 I 2023.
- Broszkiewicz, J. (1952). *Kształt miłości*. Kraków: Wydawnictwo Estymator.
- Czermański, Z. (1966). *Kolorowi ludzie*. Londyn: Wydawnictwo LTW.
- Dąbrowski, M. (2021). Paderewski – twórca swego własnego losu, Ilustrowany Kurier Codzienny, <https://retropress.pl>, dostęp 18 V 2021.
- Dybowski, S. (1955). Stanisław Szpinalski. Zza kulis konkursu chopinowskiego. Pobrane z: https://chopin.nifc.pl/pl/chopin/osoba/23_szpinalski_stanislaw, dostęp 15 V 2021.
- Dyगत, Z., Piłatowicz, M. (1935). A Lesson with Paderewski [1935]. Pobrane z: <https://polishmusic.usc.edu/research/publications/polish-music-journal>, dostęp 16 V 2021.
- Gailiun, O. (2008). Poezja Maryli Wolskiej jako fenomen artystyczny polskiej liryki kobiecej. Theme varie. Pobrane z: <http://www.vdu.it>, dostęp 24 I 2023.
- Hanuszewska, M. (1965). *1000 kompozytorów. Mały leksykon*. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.
- Jędruszczak, T., Leinwand, A., (1974). Archiwum polityczne I. J. Paderewskiego, t. IV 1935–40, s. 387–388. Pobrane z: <http://www.paderewski.muzykologia.uj.edu.pl/ignacy-jan-paderewski/bibliografia>, dostęp 29 VII 2022.
- Kędziora, A. (2010). Przywracanie Paderewskiemu jego domu w ojczyźnie. Dwór w Kąsnej Dolnej. Centrum Paderewskiego Tarnów-Kąsna Dolna. *Zarządzanie w Kulturze*, t. 11, s. 207–221. Pobrane z: <https://books.google.co.uk/books>, dostęp 18 V 2021.
- Kledzik, M. (2020). Brudna gra o spadek. Jak komuniści zagrabili majątek Ignacego Paderewskiego. Pobrane z: <https://tygodnik.tvp.pl>, dostęp 29 VI 2021.
- Konecka, K. (2018). Śladami Ignacego Paderewskiego. Pobrane z: <https://pisarze.pl>, dostęp 13 V 2021.
- Konopińska-Michalak, W. (2012). Gra w pchełki. Kuncewicz z wizytą u Paderewskiego. Pobrane z: <https://wandamichalakdomkuncewiczow>, dostęp 20 IV 2021.
- Kossak, W. (1973). *Wspomnienia*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Król, U. (2019). I. J. Paderewski (1860–1941). Pobrane z: <http://heritage.bnf.fr>, dostęp 15 V 2021.

- Kurier Poznański (1914). Wiadomości sprzed wieku. 41 muzyków gości u Paderewskiego. Służewski Dom Kultury w Warszawie. Pobrane z: <https://m.100lattemu.pl>, dostęp 24 I 2023.
- Lorkowska, H., (2020). Ignacy Jan Paderewski - człowiek czynu, sukcesu i sławy [w 160. rocznicę urodzin], wykład-inauguracyjny-2020.pdf. Pobrane z: <https://ue.poznan.pl>, dostęp 15 V 2021.
- MKiDN (2020). 160. Rocznica urodzin I. J. Paderewskiego – wystawa plenerowa i koncert online, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pobrane z: <https://www.gov.pl>, dostęp 1 VI 2022.
- MNW (1992). Villa Belonging to Ignacy Jan Paderewski – Riond-Bosson, Switzerland. Muzeum Narodowe w Warszawie. Pobrane z: <https://artsandculture.google.com>, dostęp 18 V 2021.
- Musée Paderewski (2016). Riond-Bosson Musée Paderewski. Pobrane z: <http://www.paderewski-morges.ch>, dostęp 14 V 2021.
- Narkowicz, L. (2000). Szwajcaria a Ignacy Jan Paderewski. *Nasza Gazeta*, nr 45 (481). Pobrane z: <https://archiwum2000.tripod.com>, dostęp 15 V 2021.
- New York Times (1941). Riond-Bosson. Pobrane z: <https://wnetrza3d.pl>, dostęp 17 V 2021.
- Nizińska, H. (2019). Wygrał Polskę na fortepianie. Ignacy Jan Paderewski jako pianista i kompozytor. *Rocznik Leszczyński*, 2019, t. 19, s. 15–42. Pobrane z: www.archiwum.leszno.pl, dostęp 29 IV 2021.
- Nowakowski, Z. (1941). Sprzęt podobny do fortepianu. *Wiadomości Polskie*, rok 2, nr 28 (70). Pobrane z: <http://retropress.pl/wiadomosci-polskie/sprzet-podobny-fortepianu>, dostęp 25 I 2023.
- Olczak, M. (2018a). Codziennosc, horoskop Paderewskiego, autorstwa Jana Starzy-Dzierzbickiego. Archiwum Akt Nowych, Warszawa. Pobrane z: <https://www.aan.gov.pl/paderewski>, dostęp 23 I 2023.
- Olczak, M. (2018b). W dyplomacji dla Rzeczypospolitej, wiersz „Wskrzesciciel Polski?”. Archiwum Akt Nowych, Warszawa. Pobrane z: <https://www.aan.gov.pl/paderewski>, dostęp 15 V 2021.
- ORPEG (2021). Ogólnopolski Konkurs Ignacy Jan Paderewski – pianista, wirtuoz, kompozytor, polityk, dyplomata, maż stanu, mecenas sztuki i architektury. Pobrane z: <https://paderewski.moodle.org.pl>, dostęp 1 VI 2021.
- Orzechowski, W. (2019a). Historia, Zdumiewający Paderewski. Pobrane z: <https://www.rp.pl>, dostęp 1 VI 2021.
- Orzechowski, W. (2019b). Niedoceniony skarb Paderewski. Pobrane z: <http://www.rp.pl/Publicystyka>, dostęp 15 V 2021.

- Paddymania (2020). Ignacy Jan Paderewski, Teatr Muzyczny w Poznaniu, koncert edukacyjny o I. J. Paderewskim online. Pobrane z: <https://paddymania.pl>, dostęp 15 V 2021.
- Perkowska-Waszek, M. (2010). Testament Ignacego Jana Paderewskiego – fakty i mity. Pobrane z: <http://www.paderewski.muzykologia.uj.edu.pl>, dostęp 14 V 2021.
- Popis, J. (2020). Ignacy Jan Paderewski. Bohater sztuki i ojczyzny. Pobrane z: <https://www.lazienki-krolewskie.pl/pl/edukacja/baza-wiedzy>, dostęp 14 V 2021.
- Powstanie Wielkopolskie (2019). I. J. Paderewski - ceniony działacz niepodległościowy, Powstanie Wielkopolskie, Obchody Rocznicy, Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, Poznań. Pobrane z: <https://27grudnia.pl/bohaterowie/ignacy-jan-paderewski>, dostęp 15 V 2021.
- PSM (2021). Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. I. J. Paderewskiego, Konin, Dla Polski, dla sztuki, Kalendarium, <http://www.psmkonin.pl/kalendarium.html>, dostęp 16 IV 2021.
- Rubinstein, A. (1986). *Moje młode lata*. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.
- Sadurska, M. (2020). Najśłynniejszy polityk wśród pianistów, cz. 3. Pobrane z: <https://gdanskstrefa.com>, dostęp 18 V 2021.
- Sobolewski, E., Majcherowicz, S. (2017). Twórca Ignacy Jan Paderewski. Pobrane z: <https://culture.pl>, dostęp 29 VII 2022.
- Stańczyk, A. M. (2021). Artysta, demokrat, polityk, referat, Interdyscyplinarna Międzynarodowa Konferencja Naukowa poświęcona I. J. Paderewskiemu. Pobrane z: <https://old.puno.ac.uk/paderewski-konstytucja-marcowa>, dostęp 15 V 2021.
- Szlachtycz, S. (1999). Paderewskiego życie po życiu, *Zgłiszcza* (3), pierwowzór: Giron de Pourtales S., (1948). Tajemnica Testamentu Paderewskiego. Pobrane z: <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=4213679>, dostęp 29 VII 2022.
- Teatr Wielki (2018). Ignacy Jan Paderewski. Anatomia geniuszu. Pobrane z: <https://teatrwielki.pl>, dostęp 17 V 2021.
- Time (1929). Music: Chalet de Riond Bosson. Pobrane z: <https://content.time.com>, dostęp 24 I 2023.
- Wroński, P. (2018). Szwajcaria Paderewskiego. Pobrane z: <https://pawelwronski.blog>, dostęp 13 V 2021.
- Zieliński, J. (2018). Paderewski w Szwajcarii: muzyk i polityk wśród sztuki i ludzi. Pobrane z: www.mnw.art.pl, dostęp 14 V 2021.

JOANNA OGORZAŁEK

JOANNA OGORZAŁEK

IGNACY JAN PADEREWSKI
– AN APOSTLE OF POLISH INDEPENDENCE,
PERSONIFICATION OF UNCOMMON INTELLIGENCE,
LEGENDARY PIANO VIRTUOSO FROM RIOND-BOSSON

SUMMARY

Ignacy Jan Paderewski – „King of tones” and son of great Polish culture, was an excellent composer and pianist, who, as an interpreter of Chopin’s music and his own works, delivered speeches during numerous journeys before public performances at concerts, lobbying for Poland.

Out of the need of a patriotic heart, this esteemed diplomat and outstanding politician who demanded independence for Poland, actively supported various initiatives, including large sums for charity and public purposes. Despite the fame and honour of the whole world, he had a great dream to use the money he earned to buy a manor and agricultural property.

In this article, the author presents the Swiss headquarters in Riond-Bosson, which has become not only an important centre of a thriving Polish political emigration, but a forge of Polish living art and outstanding individuality.

In the suburbs of Morges, in the Paderewski villa, master classes for Polish pianists preparing to participate in the Chopin Competitions in Warsaw were held, as well as meetings during which Polish political and cultural history was shaped for a long time.

Keywords: Ignacy Jan Paderewski, composer, virtuoso, outstanding musician, Switzerland, Riond-Bosson